



Prawdziwe święto żuźla w Lublinie! Koziółki dogoniły Spartę!

data aktualizacji: 2021.09.23



Emocje sięgnęły dziś zenitu przy lubelskich Alejach Zygmuntońskich! Rozpędzona w drodze po tegoroczne złoto Betard Sparta Wrocław została podjęta przez Motor Lublin w zaległym spotkaniu i prowadziła przez większą część spotkania. Bardzo wyrównany pierwszy z finałowych dwumeczy zakończył się jednak remisem, który gospodarze uzyskali w... ostatnim biegu tego wieczoru!

Pierwotnie spotkanie pomiędzy Koziółkami a drużyną z Dolnego Śląska miało odbyć się już w miniony weekend, przeszkodziła temu jednak dość skutecznie pogoda. Dzisiejszy mecz również przez chwilę był zagrożony, kiedy nad miasto nadciągnęły chmury deszczowe - pomogła na szczęście plandeka, która przykryła nawierzchnię toru, opady ustały zaś odpowiednio wcześniej przed rozpoczęciem zawodów. Pod taśmę maszyny startowej nie wyjechał dziś jednak kapitan miejscowej ekipy, Grigorij Łaguta, który wciąż odczuwa skutki upadku sprzed dwóch tygodni.

Dzisiejszy finał rozpoczął się od prawdziwej walki i świetnego ścigania, co było tylko początkiem i zwiastunem dalszych emocji. Kibice zasiadający na trybunach przy Alejach Zygmuntońskich, jak i oglądający mecz przed telewizorami, byli świadkami fantastycznego starcia pomiędzy Motorem a Spartą. Pierwszy wyścig zaczął się równym wyjściem spod taśmy całej stawki, wrocławianie próbowali wyjść na podwójne prowadzenie, jednak to gospodarzom udało się przyblokować Łagutę. Rosjanin spadł na koniec stawki, nie dawał jednak za wygraną, próbując wyprzedzić Jarosława Hampela, co udało mu się dokonać na wyjściu z drugiego łuku podczas trzeciego okrążenia. Pierwszy

linię mety przekroczył Woffinden, przywożąc za swoimi plecami Dominika Kuberę.

Bieg juniorski należał już zaś bezsprzecznie do pary gospodarzy. Młodzieżowcy Motoru już na pierwszym okrążeniu objęli prowadzenie, nie oddając go już do samego końca. Każdy z kolejnych biegów obfitował w wiele sportowych emocji, gospodarze jechali ze Spartą niezwykle wyrównany mecz, nie pozwalając przyjezdnej drużynie na odjechanie im zbyt daleko z wynikiem. W okolicach biegu dziesiątego nad stadionem przy Alejach Zygmunta ponownie zaczął padać deszcz, na szczęście udało się odjechać do końca zawody.

Przed rozpoczęciem biegów nominowanych Betard Sparta Wrocław była niezwykle blisko wygranej w pierwszym, finałowym dwumeczu. Stan meczu układał się wtedy z wynikiem 36:42 na korzyść Spartan. Czternasty wyścig dnia obfitował ponownie w wiele emocji. Tym razem widowiskowo pojechał Brytyjczyk, Dan Bewley. W niesamowity sposób szukał on prędkości na torze podczas przechodzenia na drugą pozycję z trzeciej. Był też niezwykle blisko objęcia prowadzenia, skutecznie powstrzymał go jednak przed tym Dominik Kubera, nie oddając rywalowi pierwszej pozycji w stawce. Motor Lublin wygrał wtedy 4:2, dzięki czemu przedłużył swoje szanse na remisowe zakończenie tego spotkania.

Ostatni bieg czwartkowych zawodów zakończył się gromkimi owacjami i eurofią ze strony lubelskich kibiców. Gospodarze po świetnym rozegraniu momentu startowego, praktycznie rozdali już wtedy karty w tym wyścigu. Dzięki takiemu mocnemu uderzeniu Koziołki zremisowały ze Spartą, wrocławski zespół, prowadzący przez prawie większość spotkania, na Stadionie Olimpijskim stawi się zaś w niedzielę bez zaliczki.

Wyniki:

Motor Lublin: 45

9. Mark Karion (-,-,-,-) 0
10. Krzysztof Buczkowski (3,1,0,1*,0,-) 5+1
11. Jarosław Hampel (0,1,0,2,2,1) 6
12. Grigorij Łaguta (-,-,-,-) 0
13. Mikkel Michelsen (0,2,3,2,2,3) 12
14. Wiktor Lampart (3,0,0) 3
15. Mateusz Cierniak (2*,0,1*) 3+2
16. Dominik Kubera (2,3,3,3,0,3,2*) 16+1

Betard Sparta Wrocław: 45

1. Tai Woffinden (3,1,2,1,0) 7
2. Gleb Czugunow (3,3,1*,3,0) 10+1
3. Artiom Łaguta (1,1*,2,1) 5+1
4. Mateusz Panicz (-,-,-,-) 0
5. Maciej Janowski (2*,2,3,3,1) 11+1
6. Przemysław Liszka (1,1*,0) 2+1
7. Michał Curzytek (0,0,0) 0
8. Daniel Bewley (2,2,1*,3,2) 10+1

Bieg po biegu:

1. Woffinden, Kubera, Łaguta, Hampel 2:4 (2:4)
2. Lampart, Cierniak, Liszka, Curzytek 5:1 (7:5)
3. Czugunow, Janowski, Hampel, Michelsen 1:5 (8:10)
4. Buczkowski, Bewley, Liszka, Lampart 3:3 (11:13)

5. Kubera, Bewley, Łaguta, Hampel 3:3 (14:16)
6. Czugunow, Michelsen, Woffinden, Cierniak 2:4 (16:20)
7. Kubera, Janowski, Buczkowski, Curzytek 4:2 (20:22)
8. Michelsen, Łaguta, Bewley, Lampart 3:3 (23:25)
9. Kubera, Woffinden, Czugunow, Buczkowski 3:3 (26:28)
10. Janowski, Hampel, Buczkowski, Liszka 3:3 (29:31)
11. Bewley, Michelsen, Woffinden, Kubera 2:4 (31:35)
12. Czugunow, Hampel, Cierniak, Curzytek 3:3 (34:38)
13. Janowski, Michelsen, Łaguta, Buczkowski 2:4 (36:42)
14. Kubera, Bewley, Hampel, Woffinden 4:2 (40:44)
15. Michelsen, Kubera, Janowski, Czugunow 5:1 (45:45)

Źródło: inf. własna

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/75256-prawdziwe-swieto-zuzla-w-lublinie-koziolki-dogonily-sparte>